

XIII MIĘDZYNARODOWE DNI  
MUZYKI PERKUSYJNEJ

*„Perkusja solo i w zespole”*

*02-04 kwietnia 1997 r.*

# XIII MIĘDZYNARODOWE DNI MUZYKI PERKUSYJNEJ

## KOSZALIN 2-4 APRIL 1997

**2 kwietnia '97 godz.17.00**

Zespół Szkół Muzycznych ul. Fałata 32

**KONCERT INAUGURACYJNY**

**Piotr Robak**  
& **Arhus Marimba Orchestra (Dania)**

**2 kwietnia '97 godz.20.00**

Zespół Szkół Muzycznych ul. Fałata 32

wieczór jazzowy

**Włodzimierz Nahorny - piano**  
**Mariusz Bogdanowicz - bass**  
**Piotr Biskupski - drum**

**3 kwietnia '97 godz.17.00**

Zespół Szkół Muzycznych ul. Fałata 32

**Bismarck Fernandez (Kostaryka) - perkusja**  
**Gabriel Goni Dondi (Kostaryka) - flet**

**3 kwietnia '97 godz.20.00**

Zespół Szkół Muzycznych ul. Fałata 32

wieczór jazzowy

**„Sebastian Demydczuk**  
**& The Whole She Bang”**

**4 kwietnia '97 godz.15.00**

Zespół Szkół Muzycznych ul. Fałata 32

dwa półrecitale perkusyjne:

**Paweł Nowicki i Zbigniew Lange**

**4 kwietnia '97 godz.18.30**

Bałtycki Teatr Dramatyczny ul. Findera 12

**Koncert finałowy:**

**T. Wicherek - dyrygent**  
**B. Fernandez (Kostaryka) - perkusja**  
**Koszalińska Grupa Perkusyjna**  
**Orkiestra Filharmonii Koszalińskiej**

**Przedsprzedaż biletów:** Sklep Muzyczny "SWING" ul. Zwycięstwa 105, tel.42-20-21 w.19  
Biuro Koncertowe Filharmonii ul. Zwycięstwa 105, tel.42-62-20



# FILHARMONIA KOSZALIŃSKA

4 kwietnia 1997, godz. 18<sup>30</sup>

Koszalin, sala BTD

Konsultant artystyczny  
Ruben Silva

Dyrektor naczelny  
Franciszek Stańczyk

## KONCERT FINALOWY XIII MIĘDZYNARODOWE DNI MUZYKI PERKUSYJNEJ

**TADEUSZ WICHEREK** — dyrygent  
**FERNANDEZ BISMARCK** — marimba (Costaryka)

ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII KOSZALIŃSKIEJ

**L. D. Herra** *Circulos del tiempo* (prawykonanie światowe)  
*Concerto para marimba*

**B. Konowalski** *Koncert poczwórny na cztery,  
pekusję i orkiestrę* (prawykonanie)

**Y. Taira** *Hierophonie V*

Bilety: Filharmonia ul. Zwycięstwa 105, tel. 42 62 20, oraz w kasie **BTB** na godzinę przed koncertem

*Państwowa Filharmonia im. F. Nowowiejskiego w Olsztynie*

# KONCERT SYMFONICZNY

*w programie koncertu kompozycje Benedykta Konowalskiego*

## **SYMFONIA SYKSTYŃSKA**

*dedykowana Janowi Pawłowi II*

*(prawykonanie światowe)*

*Koncert potrójny*

*na fortepian, kontrabas, perkusję i orkiestrę*

*wykonawcy*

**Joanna Madejska – fortepian**

**Jacek Mirucki – kontrabas**

**Wojciech Bałdys – perkusja**

**ORKIESTRA SYMFONICZNA FILHARMONII OLSZTYŃSKIEJ**

*dyryguje*

# **LUCJAN MARZEWSKI**

*słowo o muzyce*

*Mirosław Zdunek*

**22 marca 1997 r. (sobota) godz. 18.00**

**Sala Koncertowa Filharmonii ul. Kościuszki 39**

**Bilety do nabycia w kasie Filharmonii pn. – pt. w godz. 11–16, tel. 527-51-75**

**XIII-th INTERNATIONAL PERCUSSION MUSIC DAYS  
"PERCUSSION SOLO AND IN A BAND"**

**XIII MIĘDZYNARODOWE DNI MUZYKI PERKUSYJNEJ  
"PERKUSJA SOŁO I W ZESPOLE"**

**WARSZTATY DLA NAUCZYCIELI I UCZNIÓW KLAS PERKUSJI**

**KOSZALIN 2-4 APRIL 1997**



**XIII MIĘDZYNARODOWE DNI MUZYKI PERKUSYJNEJ  
„PERKUSJA SOLO I W ZESPOLE”**

**XIII-th INTERNATIONAL PERCUSSION MUSIC DAYS  
„PERCUSSION SOLO AND IN A BAND”**

Warsztaty dla nauczycieli i uczniów klas perkusji

**KOSZALIN 2 - 4 APRIL 1997**

**DYREKTOR ARTYSTYCZNY:**

**ARTISTIC DIRECTOR:**

WOJCIECH BAŁDYS

**IMPREZA ORGANIZOWANA PRZEZ:**

**THE EVENT ORGANIZED BY:**

POLSKIE STOWARZYSZENIE PERKUSYJNE ODDZIAŁ POMORSKI  
ZESPÓŁ PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ MUZYCZNYCH W KOSZALINIE  
FILHARMONIĘ KOSZALIŃSKĄ

**ZE ŚRODKÓW FINANSOWYCH:**

**SPONSORED BY:**

CENTRUM EDUKACJI ARTYSTYCZNEJ W WARSZAWIE  
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KOSZALINIE  
URZĘDU MIEJSKIEGO W KOSZALINIE

**KOMITET ORGANIZACYJNY:**

**ORGANIZERS:**

W.BAŁDYS, W.HELINSKI, G.JURCZYK, M.WOZACZYŃSKA, PCZERWIŃSKI

**ADRES KORESPONDENCYJNY:**

**CONTACT ADDRESS:**

POLSKIE STOWARZYSZENIE PERKUSYJNE  
ODDZIAŁ POMORSKI  
75-841 KOSZALIN ul. POPRZECZNA 9 A / 4  
TEL./FAX. 0-94 / 42-02-07

**ADRES IMPREZY:**

**ADDRESS OF THE VENUE**

ZESPÓŁ PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ MUZYCZNYCH  
75-434 KOSZALIN ul. FAŁATA 32  
TEL. 0-94 / 45-10-55, 45-18-06  
FAX. 0-94 / 43-40-14



*Już po raz trzynasty (!!!) Koszalin przez trzy kolejne dni rozbrzmiewać będzie muzyką perkusyjną. Festiwal stanie się okazją do zaprezentowania muzyki perkusyjnej w najszerszym tego słowa znaczeniu - i to w najlepszym wykonaniu !*

*Zgodnie z tytułem festiwalu - „Perkusja solo i w zespole” - zaprezentowane zostaną recitale solowe i koncerty zespołów perkusyjnych.*

*Usłyszymy m.in. solowe popisy byłych uczniów koszalińskich szkół muzycznych - Z.Lange i P.Robaka - obecnie kończących studia w Bydgoszczy i Stuttgarcie.*

*Okazją do poznania orientalnej muzyki i sztuki wykonawczej stanie się zapewne recital B.Fernandeza (Kostaryka), któremu towarzyszyć będzie znakomity flecista G.Goni Dondi.*

*Wystąpią również zespoły perkusyjne: duński(2.04.97) i .... koszaliński (4.04.97).*

*W programie poszczególnych koncertów dominować będą polskie i światowe prawykonania utworów perkusyjnych.*

*Obecność w Koszalinie znakomitych wirtuozów i pedagogów perkusji postaramy wykorzystać w pełni, spotykając się codziennie (9.00, 10.30, 12.00) na zajęciach warsztatowych w sali kameralnej*

*szkoły muzycznej. Warsztaty organizowane są pod patronatem Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie. Pamiętajcie, że nasi goście są do waszej dyspozycji również poza oficjalnymi spotkaniami. Umawiajcie się na konsultacje indywidualne !*

*Ufam, że mimo zmęczenia, wieczory (20.00) spędzimy również razem w FESTIWALOWYM KLUBIE JAZZOWYM mieszczącym się w foyer sali koncertowej szkoły. Będzie to okazja do wysłuchania porcji znakomitej muzyki (Nahorny, Biskupski, Demydczuk i inni) oraz nieformalnych rozmów dotyczących perkusji i naszego środowiska.*

***Wśród słuchaczy koncertów festiwalowych rozlosowana będzie super atrakcyjna nagroda w postaci 2-osobowego biletu na przejazd promem PZB na trasie Świnoujście-Kopenhaga-Świnoujście lub Świnoujście-Malmö-Świnoujście. Losowanie nagrody odbędzie się podczas koncertu finałowego w dniu 4 kwietnia br.***

***Niech to wielkie święto perkusji przyniesie nam wszystkim wiele radości z obcowania z pięknem muzyki !***

*To co przed nami nie byłoby możliwe, gdyby nie nasi darczyńcy - sympatycy festiwalu !*















***Szczególne podziękowania kieruję do Pań i Panów:***

*Wojewody Jerzego Mokrzyckiego oraz Jana Bastrzyka i Jolanty Wiercioch - UW Koszalin,  
Prezydentów Antoniego Grzechowskiego i Mikołaja Kobusa oraz Alicji Zarychto - UM w Koszalinie  
Małgorzaty Wozaczyńskiej - Dyrektora Państwowych Szkół Muzycznych w Koszalinie  
Franciszka Stańczyka - Dyrektora Filharmonii Koszalińskiej  
Andrzeja Grotowskiego - Dyrektora Generalnego Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu  
Roberta Willama - Z-ca Dyrektora d/s Sprzedaży i Marketingu Polskiej Żeglugi Bałtyckiej w Kołobrzegu*

*Wojciech Baldys*

**PROGRAM**  
**XIII MIĘDZYNARODOWYCH DNI MUZYKI PERKUSYJNEJ**  
**ORAZ WARSZTATÓW PERKUSYJNYCH**

**THE PROGRAM**  
**OF XIII INTERNATIONAL PERCUSSION MUSIC DAYS**  
**AND COURSE FOR PERCUSSION STUDENTS**

<i>środa/wed 2.04.1997</i>	<i>czwartek/thd 3.04.1997r.</i>	<i>piątek/fri 4.04.1997r.</i>
<b>8.00 - 10.00</b>	<b>9.00</b> 	<b>9.00</b> 
zakwaterowanie uczestników	III spotkanie warsztatowe:	VI spotkanie warsztatowe:
<b>10.30</b> 	Bismarck Fernandez - Kostaryka (orientalna muzyka perkusyjna)	Grzegorz Jurczyk (perkuszja klasyczna)
otwarcie warsztatów I spotkanie warsztatowe: Grzegorz Jurczyk (perkuszja klasyczna)	<b>10.30</b> 	<b>10.30</b> 
<b>12.00</b> 	IV spotkanie warsztatowe: Grzegorz Jurczyk (perkuszja klasyczna)	VII spotkanie warsztatowe: Piotr Biskupski (drum set)
II spotkanie warsztatowe: Piotr Biskupski (drum set)	<b>12.00</b> 	<b>12.00</b> 
<b>17.00</b> 	V spotkanie warsztatowe: Piotr Biskupski (drum set)	V spotkanie warsztatowe: Benedykt Konowalski „Fascynacje perkusją solo i w zespole”
KONCERT INAUGURACYJNY „Perkusja solo i w zespole”: Piotr Robak - solo oraz Arhus Marimba Orchestra (Dania)	<b>17.00</b> 	<b>15.00</b> 
<b>20.00</b> 	recital perkusyjny: Bismarck Fernandez - perkuszja oraz gościnnie Gabriel Goni Dondi - flet	dwa półrecitale perkusyjne: Paweł Nowicki i Zbigniew Lange
wieczór jazzowy Nahorny/Bogdanowicz/Biskupski	<b>20.00</b> 	<b>18.30</b> 
	wieczór jazzowy „Sebastian Demydyczuk & The Whole She Bang”	Koncert symfoniczny - finałowy



- sala kameralna (nr 106)



- festiwalowy klub jazzowy (foyer sali koncertowej)



- sala koncertowa



- sala Bałtyckiego Teatru Dramatycznego



**KONCERT INAUGURACYJNY \*\*\*\* OPENING CONCERT**

„Perkusja solo i w zespole”

PIOTR ROBAK - perkusja solo....

ARHUS MARIMBA ORCHESTRA - (Dania) ... i w zespole

**Piotr Robak** - jest absolwentem Liceum Muzycznego w Koszalinie oraz Wydziału Instrumentalnego AM w Gdańsku, gdzie uzyskał dyplom z wyróżnieniem. W latach 1994 -1997 odbył studia uzupełniające w Wyższej Szkole Muzycznej w Stuttgarcie w klasie prof. Klause Tresselta, uzyskując 14 lutego 1997r. dyplom z wyróżnieniem oraz stypendium na dalsze 3-letnie studia w klasie solistycznej.

Jest członkiem jednej z najznakomitszych grup perkusyjnych w Europie PERCUSSION ENSEMBLE STUTTGART, z którą odbył m.in. tournée po Japonii (1995).

Jest również członkiem - założycielem KOSZALIŃSKIEJ GRUPY PERKUSYJNEJ, z którą nadal koncertuje. Jest stałym gościem (solistą) koszalińskiego festiwalu perkusyjnego.

**Piotr Robak** - graduated from Liceum Muzyczne in Koszalin and The Academy of Music in Gdańsk (Instrumental Department) with awards. He completed his studies in Music High School in Stuttgart under professor Klaus Tresselt getting his diploma on Feb 14, 1997 with awards and scholarship for three year studies in a soloist class. He is a member of one of the greatest percussion groups in Europe - PERCUSSION ENSEMBLE STUTTGART - with which he toured Japan (1995). He has also been giving concerts with



KOSZALIN PERCUSSION GROUP of which he is a charter member. He is a regular guest soloist at KOSZALIN PERCUSSION FESTIVAL.

**W programie min. :**

1. M.Halt - Marimbasonic
2. S.Fink - Trommel suite
3. K. Abe - Variations on Japanese Childrens Song
4. M.Ishii - Thirteen Drums

**Arhus Marimba Orchestra** - powstał w 1987r. i składa się z 10 muzyków wieku od 15 do 22 lat. Ma w swoim repertuarze utwory klasyczne, jazz i muzykę rozrywkową z wszystkich zakątków świata. W ostatnim czasie zespół wystąpił na prestiżowym koncercie z okazji 25 rocznicy panowania Królowej Duńskiej - Małgorzaty.

Na dzisiejszym koncercie w repertuarze popularnym wystąpi również Junior Marimba Orchestra. Zespół działający od trzech lat tworzy 12 muzyków w wieku 12 - 14 lat.



**Arhus Marimba Orchestra** - came into being in 1987 and consists of 10 musicians ( 15-22 year old). Their repertoire vary from classical music to jazz and light music. The orchestra played for the Danish Queen at the 25th anniversary of her ruling. Also Junior Marimba Orchestra will play tonight.

ŚRODA / WEDNESDAY - 2.04.1997 - 20.00

foyer sali koncertowej - foyer concert hall

## FESTIWALOWY KLUB JAZZOWY

(nagłośnienie firmy YAMAHA)



**WŁODZIMIERZ NAHORNY** - piano  
**MARIUSZ BOGDANOWICZ** - bass  
**PIOTR BISKUPSKI** - drum

**W.Nahorny** - znakomity polski pianista i kompozytor. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Muzycznej w Sopocie (1964r.). Współpracował m.in. z teatrem BIM-BOM w Gdańsku (1962-1963). Dał liczne koncerty w Belgii, Holandii, Szwecji, Norwegii, Finlandii, Danii, Niemczech, byłej Czechosłowacji, Węgrzech, Rosji.

Jest autorem muzyki do pełnometrażowych filmów (m.in. „Znaki na drodze”, „Rewizja osobista”, „Pełnia”) oraz filmów telewizyjnych. Jest laureatem licznych nagród i wyróżnień: I nagroda instrumentalna i zespołowa na Festiwalu JAZZ NAD ODRĄ (1994), II nagroda (1996) i I nagroda (1967) w Konkursie Muzyków Jazzowych w Wiedniu, I nagroda na Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu(1972 i 1973). Często koncertuje w składzie jak dzisiaj...

**W. Nahorny** - a great polish pianist and composer. He graduated from Music High School in Sopot in 1964. He co-operated with the theatre BIM-BOM in Gdańsk (1962-1963). He performed in Belgium, Holland, Sweden, Norway, Finland, the Czechs Republic, Hungary, Russia. He is the author of film music (for instance „Znaki na drodze”, „Rewizja osobista”, „Pełnia”).

**Piotr Biskupski** - (perkusja) jest absolwentem AM w Poznaniu. Jest artystą perfekcyjnym technicznie o niespotykanej wrażliwości. Poza jazzem gra również muzykę klasyczną. Jest laureatem licznych konkursów. Występował z Tomaszem Szukałskim, Wojciechem Karolakiem, Zbigniewem Namysłowskim, Januszem Stroblem i Wojciechem Gogolewskim. P.Biskupski i M.Bogdanowicz od lat tworzą znaną i cenioną sekcję rytmiczną. Występowali min. z Deborah Brown, Richardem Rossem i Michell Hendricks. Od 1995 stale współpracuje z koszalińskim Festiwalem Perkusyjnym jako wykładowca, a od dzisiaj również jako wykonawca.

**Piotr Biskupski** - (percussion) graduated from The Academy of Music in Poznań. He is a musician perfectly skilled in technical details but with incredible susceptibility. Apart from playing jazz he is interested in classical music. He is the winner of many competitions. He played with Tomasz Szukałski, Wojciech Karolak, Zbigniew Namysłowski, Janusz Strobel and Wojciech Gogolewski. P. Biskupski and M. Bogdanowicz are well known and respected percussionist. They performed for instance with Deborah Brown, Richard Ross and Michell Hendricks. Since 1995 he co-operated with KOSZALIN PERCUSSION FESTIVAL, and tonight also as a performer.

**Mariusz Bogdanowicz** - (kontrabas) jest absolwentem Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej AM w Katowicach. Leader i założyciel zespołu BACK TO THE BASS (z P.Biskupskim). Dzięki swojej wszechstronności często angażowany jest jako sideman. Jego gra jest ekspresyjna, czasem powściągliwa i pełna refleksji. Nielatwo dalby się zaszufładować i ująć w stylistyczne ramy. Jest cenionym kompozytorem i aranżerem, autorem i wykonawcą muzyki filmowej. Prowadzi również działalność pedagogiczną.

**Mariusz Bogdanowicz** - (contrabass) graduated from The Academy of Music in Katowice ( Jazz and Light Music Department). He is the leader and founder of BACK TO THE BASS (with P. Biskupski). Being quite versatile he is often booked as a sideman. His expressive music is also moderate and full of thought at the same time. His work is definitely not to be classified easily. He is a widely recognised composer and arranger, the author and performer of film music. He is also an

**KONCERT MUZYKI KOSTARYKAŃSKIEJ**

**BISMARCK FERNANDEZ - perkusja**  
**GABRIEL GONI DONDI - flet**

*Ostatnie kilkanaście lat, to niezwykle rozwój muzyki perkusyjnej i sztuki wykonawczej w naszym kraju. Dzieje się tak m.in. za sprawą znakomitych pedagogów tego instrumentu, lepszego przepływu informacji i wymiany doświadczeń (nuty, nagrania), otwarcia na świat (częste podróże artystów) i wielu możliwości konfrontowania nabytych umiejętności (kursy, konkursy, festiwale) na różnych szczeblach wtajemniczenia perkusyjnego. Dzisiaj praktycznie każdy perkusista, obok nut i pałek w kieszeni również paszport...*

*Mimo to, muzyka z odległej Kostaryki ciągle należy do mało znanych. Dzisiejszy koncert postara się tę lukę choć w części wypełnić, bo przecież muzyka nie zna granic!*

*Percussion music has developed increasingly in our country recently. Great educators have contribution to it as well as better access to information (score, recordings), experience (trips) and possibilities to confront, compare the skills (courses, competitions, festivals). Today every percussionist apart from drumsticks has passport...*

*However, music from distant Costa Rica is still not widely known. We will try to make it up at tonight concert as there are no borders for music.*

**Bismarck Fernandez** - znakomity perkusista specjalizujący się w grze na marimbie. Ukończył liczne kursy mistrzowskie prowadzone m.in. pod kierunkiem Jona Metzgera, Keiko Abe, George'a Gabera i Stuarta Marrsa.

- 1990 - wykonał z National Symphony Orchestra of Costa Rica „Marimba concerto” B.Gutierrezera oraz wystąpił z jedną z najznakomitszych marimbofonistek Keiko Abe.

- 1994 - dokonał prawykonania utworu „Concerto para Marimba” L.D.Herry (który wykona na koncercie finałowym tegorocznego festiwalu).

Obecnie jest kotlistą National Symphony Orchestra of Costa Rica oraz profesorem perkusji tamtejszego uniwersytetu.

**Bismarck Fernandez** - is great percussionist, especially marimba player. He attended many master classes under Jon Metzger, Keiko Abe, George Gaber and Stuart Marrs. In 1990 he played Benjamin Gutierrez „Marimba Concerto” with the National Symphony Orchestra of Costa Rica.

In 1994 he played Luis Diego Herra's „Marimba Concerto” (the world premiere). Nowadays, he is the timpanist of the National Symphony Orchestra of Costa Rica and National Flute Association.

**Gabriel Goni Dondi** - odbył studia muzyczne w klasie prof. Carlosa Castillo. Jest twórcą zespołu The Horizons Chamber Music oraz The Costa Rica Woodwind Quintet. Ma na swoim koncie liczne koncerty i recitale m. in. w USA, Ekwadorze, Brazylii i Kolumbii. Od 1991 r. kontynuował studia muzyczne pod okiem prof. Carole Wincenca w Juilliard School w Nowym Jorku. Obecnie jest członkiem National Symphony Orchestra of Costa Rica oraz National Flute Association.

**Gabriel Goni Dondi** - completed his studies under professor Carlos Castillo. He is the founder of the Horizons Chamber Music and The Costa Rica Woodwind Quintet. He has performed in the United States of America, Ecuador, Brazil and Colombia. Since 1991 he continued his studies in Juilliard School in New York under professor Carole Wincenca.

**PROGRAM:**

1. M.Araya - Contrastes
2. E. Mora - Dialogs ( temat z wariacjami)
3. A.Goizueta - Caminos
4. B.Gutierrez - Ancore
5. L.D.Herra - Tejidor de Suefios Infinitos
6. F.Gamboa - Viento y Madera
7. V.Meza - Baru

CZWARTEK / THURSDAY 3.04.1997 - 20.00

foyer sali koncertowej - foyer concert hall

## FESTIWALOWY KLUB JAZZOWY

(nagłośnienie firmy YAMAHA)

### Sebastian Demydczuk & The Whole She Bang

Gerard Bitter	(Holandia)	- vcl
Mariel Rustenburg	(Holandia)	- trp
Martn Tingvall	(Szwecja)	- piano
Hans Lass	(Niemcy)	- bass
Sebastian Demydczuk	(Polska)	- drum

**THE WHOLE SHE BANG** powstał w 1995r i koncertuje w dwóch podstawowych składach jako:

- nonet - zachowując formę małego big-band'u grającego gotowe aranże oraz,
- kwartetu z wokalistą, który jest członkiem obu tych formacji.

**THE WHOLE SHE BANG** gra rozrywkową muzykę jazzową.

Sebastian Demydczuk (dr) - jest absolwentem koszalińskiego Liceum Muzycznego (1995) a obecnie studentem Konserwatorium w Groningen (Holandia). Jest niezwykle wszechstronnym muzykiem . Ma na swoim koncie min. udział w konkursach i festiwalach perkusyjnych, wykonania sztandarowych dzieł z „klasyki” perkusyjnej (np. „Koncert na marimbę” M.Ptaszyńskiej). Znakomicie czuje się w muzyce jazzowej (min. Jazz Jamboree' 95). Jest niezwykle aktywnym muzykiem koncertującym w różnych krajach Europy.

**THE WHOLE SHE BANG** came into being in 1995 and has been performing as nonet and quartet with a soloist who is the member of both formations. **THE WHOLE SHE BANG** plays light jazz.

Sebastian Demydczuk (drums) graduated from Liceum Muzyczne in Koszalin (1995). He is studying at Academy of Music in Groningen in Holland. He seems to be a very versatile musician. He has been taking part in many competitions and percussion music festivals, playing masterpieces of percussion music standards ( for instance „ Concerto for Marimba” by M. Ptaszyńska). He is extremely active musician performing all over Europe.



PIĄTEK / FRIDAY 4.04.1997 - 15.00 (!!!)

sala koncertowa - concert hall

## DWA PÓLRECITALE PERKUSYJNE

PAWEŁ NOWICKI  
ZBIGNIEW LANGE

oraz

Małgorzata Jurczyk - fortepian

*Paweł Nowicki* - od 1993 r. jest studentem AM w Bydgoszczy w klasie adi. G. Jurczyka. Jest laureatem OGÓLNOPOLSKICH PRZEŚLUCHAŃ UCZNIÓW KLAS PERKUSJI w Opolu. Ma na swoim koncie liczne nagrania dla PR i TV (Bydgoszcz, Gdańsk Szczecin).

*Paweł Nowicki* - since 1993 he has been studying at The Academy of Music in Bydgoszcz under the tutor G. Jurczyk. He is the winner of OGÓLNOPOLSKIE PRZEŚLUCHANIA UCZNIÓW KLAS PERKUSJI in Opole. He made some recordings for Polish Radio and Television (Bydgoszcz, Gdańsk, Szczecin).

*Zbigniew Lange* - jest absolwentem Liceum Muzycznego w Koszalinie, członkiem KOSZALINSKIEJ GRUPY PERKUSYJNEJ (patrz; koncert finałowy), z którą odwiedził m.in. Niemcy, Francję, Holandię i Danię. Obecnie kończy studia muzyczne na Wydziale Instrumentalnym AM w Bydgoszczy pod kierunkiem adi. G. Jurczyka.

*Zbigniew Lange* - graduated from Liceum Muzyczne in Koszalin. Being a member of KOSZALIN PERCUSSION GROUP he visited Germany, France, Holland, Denmark. He has been studying at The Academy of Music in Bydgoszcz (Instrumental Department) under the tutor G. Jurczyk.

### PROGRAM:

(cz. I wyk. P.Nowicki)

1. M.Ptaszyńska - Graffito
2. E.Carter - Saeta
- Recitativ
- March
3. N.Rosauro - Preludium and Blues
4. R.Tagawa - Inspiration Diabolique

(cz. II wyk. Z.Lange)

5. J.Beck - Three episodes for timpani
6. N.Rosauro - Concerto for marimba
7. F.Nuyts - Give Ne your Bunch of Fives (duet)



PIĄTEK / FRIDAY 4.04.1997 - 18.30

(sala Bałtyckiego Teatru Dramatycznego)

## KONCERT FINAŁOWY - GALA CONCERT

Koncert sponsorowany przez Polską Żeglugę Bałtycką S.A. w Kołobrzegu

### wykonawcy:

- **TADEUSZ WICHEREK** - dyrygent
- **BISMARCK FERNANDEZ** ( Kostaryka) - marimba
- **KOSZALIŃSKA GRUPA PERKUSYJNA** w składzie:
  - Wojciech Bałdys
  - Marek Belowski
  - Sebastian Demydzuk
  - Janusz Giedrys
  - Wiesław Helinski
  - Zbigniew Lange
  - Artur Prochoń

### PROGRAM:

1. Luis Diego Herra - „**CIRCULOS DEL TIEMPO**”  
( światowe prawykonanie )
2. Luis Diego Herra - „**CONCERTO PARA MARIMBA**”  
( polskie prawykonanie )
- *przerwa* -
3. Benedykt Konowalski - „**KONCERT POCZWÓRNY NA CZTERY PERKUSJE I ORKIESTRĘ**” (światowe prawykonanie)
4. Yoshihisa Taira - „**HIEROPHONIE V**”

„**CIRCULOS DEL TIEMPO**” - to bardzo dynamiczny utwór, w którym rytm odgrywa rolę pierwszoplanową i formotwórczą. Utwór przeznaczony jest na wielką orkiestrę symfoniczną. Cztery symfoniczne kotły podkreślają w oscinatowym rytmie motoryczny charakter utworu.

„**CIRCULOS DEL TIEMPO**” - is a very dynamic composition where the rhythm is the dominant factor. It is designed for a symphony orchestra.

„**CONCERTO PARA MARIMBA**” - posiada klasyczną, 3-częściową budowę. Utwór oparty jest na serii (suicie) tańców. Część I (Presto) zdominowana jest chromatyką i wirtuozerią partii solowej marimby przy modalnym akompaniamentem orkiestry utrzymanym w rytmie calipso.

Część II (Moderato) to pełne ekspresji bolero.

Część III (Andante Presto) - finał wykorzystujący elementy samby, tanga i peruwiańskiego walca.

**CONCERTO PARA MARIMBA** dedykowany jest Bismarckowi Fernandezowi - soliście dzisiejszego wykonania.

„**CONCERTO PARA MARIMBA**” - consists of three parts. The composition is based on the suite of dances. Part I (Presto) - marimba soloist's virtuosity dominates over the modal orchestra accompaniment with calipso rhythm. Part II (Moderato) - is an expressive bolero. The last piece (Andante Presto) is full of samba, tango, and Peruvian waltz features. **CONCERTO PARA MARIMBA** is dedicated to Bismarck Fernandez - the tonight soloist.



**TADEUSZ WICHEREK**



**Benedykt Konowski** - studiował w PWSM w Warszawie kompozycję (u J. Maklakiewicza i T. Szeligowskiego) oraz dyrygenturę (u S. Wisłockiego). Ukończył również studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim. Jest laureatem Ministra Kultury i Sztuki (1977, 1987) nagrody I st. Prezesa Rady Ministrów (1987). Pełnił funkcję prorektora warszawskiej Akademii, gdzie obecnie jest profesorem. Jego kompozycje były wykonywane na wielu koncertach i festiwalach w Europie i Ameryce.

**Benedykt Konowski** - he studied composition with J. Maklakiewicz and T. Szeligowski and conducting with S. Wisłocki. He graduated from the Faculty of Law at the Warsaw University. He has received many prizes for compositions awarded by the Minister of National Defence. His compositions have been performed at numerous concerts and festivals in many countries of Europe and USA.

**„KONCERT POCZWÓRNY NA CZTERY PERKUSJE I ORKIESTRĘ”**

- został napisany w 1996r. na zamówienie koszalińskiego Festiwalu Perkusyjnego. Utwór ma budowę 3-częściową z licznymi wirtuozowskimi kadencjami solowymi instrumentów perkusyjnych, w którym liryczne epizody przeplatają się z motoryką i dramaturgią.

KONCERT w znakomity sposób prezentuje szeroki wachlarz możliwości brzmieniowych i kolorystycznych poszczególnych instrumentów .

Część I - ANDANTE - przeznaczona jest na melodyczne instrumenty perkusyjne (marimby, wibrafony, ksylofony, część II - LARGHETTO -

wykorzystująca również szerokie pasmo brzmieniowe niemelodycznych metalowych i drewnianych instrumentów jak np. gongi chińskie, tubi di bambo, blocchi di legno i wiele innych, część III - MODERATO MISTERIOSO - niezwykle wirtuozowska, zdominowana została przez membranofony (kotły, tom-tomy, bongosy).

**„CONCERTO FOR FOUR PERCUSSIONS AND ORCHESTRA”** - composed in 1995 is dedicated to KOSZALIN PERCUSSION FESTIVAL. It consists of three parts with many solo cadences. Part I is composed for melodic percussion instruments (marimba, vibraphone, xylophone). Part II is composed for gonghi chinese, tubi di bambo, blocchi di legno and many others. Part III is dominated in a masterly fashion by timpani, tom-toms, bongs.

**„HIEROPHONIE V”** - Yoshihisa Taira należy do nawiązań do przedstawicieli japońskiej muzyki współczesnej. Utwór przeznaczony jest dla sześciu perkusistów i odwołuje się do filozofii walk samurajskich Dalekiego Wschodu. Każdy z wykonawców gra na zestawie kilkudziesięciu różnorodnych (często orientalnych) instrumentów i pseudoinstrumentów perkusyjnych. Instrumenty te reprezentują trzy grupy: membranofony (bębny, bębenki), idiofony metalowe (talerze, gongi) i drewniane (wood block, templeblock). W wielu momentach kompozytor pozostawia dużą swobodę wykonawczą /części improwizowane/, wskazując jedynie konieczność użycia instrumentów z danej grupy, nie precyzując jakich. Tym samym wykonawcy mają ogromny wpływ zarówno na przebieg utworu, jak i dobór instrumentów. Tak więc ostateczny kształt dzieła każdorazowo jest inny i w stopniu zasadniczym zależy od reakcji publiczności, która w tym sensie jest współwykonawcą dzieła.

Utwór wykonany będzie w wersji przestrzennej. Muzycy grać będą pomiędzy publicznością !

**„HIEROPHONIE V”** - Yoshihisa Taira is in the first flight of the performers of modern Japan music. This piece of music is played by six percussionists and cites the Far East philosophy of samurai fights. The performers play many various instruments ( sets of oriental instruments) - representing three groups: drums, cymbals and gongs, and wood blocks and templeblocks. The composer leaves much space for improvisation. The performers have great influence not only on the composition itself but on the selection of instruments.

Therefore, the final shape of the work is considerably influenced by the audience reaction. The musicians will play among the audience.

**SOBOTA 5.04.1997 - 11.00**

**MIASTKO - sala kina Grażyna**

**I REGIONALNY KONKURS UCZNIÓW KLAS  
PERKUSJI  
SZKÓŁ MUZYCZNYCH I STOPNIA**

**PONIEDZIAŁEK 7.04.1997 - 16.00**

**Koszalin - sala koncertowa ZPSM**

**RECITALE DYPLOMOWE**

**BARTOSZ GRUDZIŃSKI - PSM II st**

**TOMASZ TOKE - LM**

oraz

**Magdalena Bogucka - fortepian**



**program;**

- wyk. B.Grudziński:

1. J.S.Pratt - „Drum corps on parade”

2. A.Corelli - Sonata op 5 nr 4

- Adagio

- Allegro

- Vivace

- Adagio

- Allegro

3. M.Jarr - Suita Antyczna

- Toccata

- Sarabande

- Gigue

- Courante

wyk. T.Toke:

4. J.S Pratt - „Dexterity”

5. P.Creston - Concerto for marimba op. 21

6. E.Carter - Marsh

7. C.Porter - Night and day

8. K.Baculewski - Sonata per batteria

- duety perkusyjne:

9. J.N.Živković - ANBA

10.J.Serry - Duet for percussion

- finale

- serenade

- waltz

**ważniejsze adresy i numery telefonów:**

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych Koszalin ul.Fałata 32.....tel. 45-10-55, 45-18-06

Internat Zespołu Państwowych szkół Muzycznych .....tel. 45-10-61

Bałtycki Teatr Dramatyczny Koszalin ul. P.Findera 12.....tel. 42-20-58

pogotowie ratunkowe ..... tel. 999

informacja telefoniczna o aptekach ..... tel. 911

auto taxi ..... tel. 919, 931, 411-411

informacja PKP ..... tel. 42-60-06

informacja PKS..... tel. 42-22-44

informacja telefoniczna miejscowa ..... tel. 913

informacja telefoniczna zamiejscowa ..... tel. 912



# IMPREZY TOWARZYSZĄCE

**SOBOTA 5.04.1997 - 11.00**

MIASTKO - sala kina Grażyna

## I REGIONALNY KONKURS UCZNIÓW KLAS PERKUSJI SZKÓŁ MUZYCZNYCH I STOPNIA

**PONIEDZIAŁEK 7.04.1997 - 16.00**

Koszalin - sala koncertowa ZPSM

### RECITALE DYPLOMOWE

**BARTOSZ GRUDZIŃSKI - PSM II st**

**TOMASZ TOKE - LM**

oraz

**Magdalena Bogucka - fortepian**



#### program;

- wyk. B.Grudziński:

1. J.S.Pratt - „Drum corps on parade”

2. A.Corelli - Sonata op 5 nr 4

- Adagio

- Allegro

- Vivace

- Adagio

- Allegro

3. M.Jarr - Suita Antyczna

- Toccata

- Sarabande

- Gigue

- Courante

wyk. T.Toke:

4. J.S Pratt - „Dexterity”

5. P.Creston - Concerto for marimba op. 21

6. E.Carter - Marsh

7. C.Porter - Night and day

8. K.Baculewski - Sonata per batteria

- duety perkusyjne:

9. J.N.Živković - ANBA

10.J.Serry - Duet for percussion

- finale

- serenade

- waltz

#### ważniejsze adresy i numery telefonów:

Zespół Państwowych Szkół Muzycznych Koszalin ul.Fałata 32.....tel. 45-10-55, 45-18-06

Internat Zespołu Państwowych szkół Muzycznych .....tel. 45-10-61

Bałtycki Teatr Dramatyczny Koszalin ul. P.Findera 12.....tel. 42-20-58

pogotowie ratunkowe ..... tel. 999

informacja telefoniczna o aptekach ..... tel. 911

auto taxi ..... tel. 919, 931, 411-411

informacja PKP ..... tel. 42-60-06

informacja PKS..... tel. 42-22-44

informacja telefoniczna miejscowa ..... tel. 913

informacja telefoniczna zamiejscowa ..... tel. 912

# Naprawdę kochamy grać

Rozmowa z Sebastianem Demydzcukiem, absolwentem klasy perkusji Liceum Muzycznego w Koszalinie, studentem Konserwatorium w Grunden w Holandii, perkusistą międzynarodowej grupy jazzowej The Whole She Bang.

GŁOS POMORZA

- Czy pamiętasz, kiedy ostatni raz grałeś w Koszalinie?

- To było chyba dwa lata temu.

- Podczas Dni Muzyki Perkusyjnej?

- Tak. To jest jedyna szansa, aby tu przyjechać. Koszty podróży są tak duże...

- Jak to się stało, że po maturze zacząłeś studiować w Holandii?

- Podczas festiwalu grałem mój recital dyplomowy. Gościem Dni Muzyki Perkusyjnej był wówczas zespół holenderski, w którym jednym z muzyków był nauczyciel Konserwatorium. Mój obecny nauczyciel z Grunden. Po moim występie zapytał mnie, czy nie chciałbym studiować w Holandii, zaproponował sponsoring. Przez rok studiowałem na wydziale klasycznym perkusji, potem przeniósłem się na wydział muzyki rozrywkowej. Gra w zespole jazzowym najbardziej mi odpowiada, chociaż na razie może jeszcze nie najlepiej mi wychodzi.

- Profesor Baldys po waszym koncercie wyglądał na bardzo zadowolonego. Jak długo jeszcze będą trwały twoje studia w Holandii?

- Do lipca przyszłego roku.

- Czy wiesz już, co będziesz robił dalej?

- Nie, nie mam jeszcze żadnych planów. Zresztą zawsze robię wszystko na ostatnią chwilę.

- Czy myślisz o powrocie do Polski?

- Mam taką teorię, że każdy czas w życiu człowieka ma swoje prawa. Na przykład między dwunastym a siedemnastym rokiem życia człowiek zaczyna zdawać sobie sprawę z istnienia pewnych życiowych zwrotów i potrzebuje zmian. Między osiemnastym a dwudziestym trzecim rokiem życia buduje się więzi z tym środowiskiem, w którym się przebywa. Dlatego ja teraz zaczynam odczuwać poważny dylemat, co zrobić, ponieważ tam zacząłem już zarabiacz pieniądze, tam też powoli układam sobie życie, mam przyjaciół, kolegów. Tamtejszy świat muzyczny też jest o wiele, wiele szerszy. Z przykrością muszę stwierdzić, że tutaj w Polsce naprawdę niewiele się dzieje.

Nie słyszałem też o tym, aby tutaj ktoś odstąpił swoje miejsce w zespole dlatego, że sam jest na tyle zajęty, że nie starcza mu czasu...

- Czy myślisz tu o pewnej pazerności, zawodowej zawiści?

- Nie, myślę o tym, że po prostu jest mało pracy dla muzyków. Dlatego każdy trzyma swoje kontakty dla siebie, nie chce ich „sprzedawać”. Tam jest zupełnie inaczej. W mieście tej samej wielkości co Koszalin, grając każdego wieczoru przez trzy tygodnie, codziennie będę występował w innym pubie.

- W Koszalinie w ostatnim czasie też przybyło pubów.

- Tak, ale one nie chcą żywej muzyki.

- Może to kwestia czasu?

- Raczej pieniędzy.

- Nie myślisz więc o powrocie „na ojczyzny ton”?

- Jestem zwariowany na punkcie muzyki, jeśli więc będę miał możliwość pojechać jeszcze gdzie indziej, by uczyć się i grać, pojedę. Nie mówię, że to musi być koniecznie Ameryka czy Brazylia, chociaż Ameryka to kolebka jazzu, a Brazylia to ojczyzna samby, którą uwielbiam.

- Poddasz się więc temu, co los przyniesie?

- Tak, raczej tak. Dla mnie przede wszystkim ważna jest praca. Codziennie, po parę godzin. Tutaj w szkole nauczyłem się obowiązkowości, a w Holandii pracowitości. To rzeczywiście jest tak, że aby coś osiągnąć trzeba pracować, pracować i jeszcze raz pracować.

- A kto pierwszy zachęcił cię do grania do perkusji?

- Mój brat, który już będąc w Stanach przekonywał mnie, że bębniarzy jest tak niewiele, że warto pójść w tym właśnie kierunku.

- I od razu „wzięło” cię?

- Nie. To jest tak, jak z poznaniem nowej osoby, która na pierwszy rzut oka wydaje się mało interesująca, a która w miarę upływu czasu okazuje się coraz piękniej-

szą. Tak było i z moim graniem na instrumentach perkusyjnych. Oczywiście, najważniejszą sprawą jest uzyskanie perfekcji technicznej. Uważam, że inaczej granie nie ma sensu. Ale podstawową trudnością dla perkusisty jest zdobycie prawdziwej muzykalności. Instrumenty melodyczne posuwają utwór w określonym kierunku, realizują kadencje czy frazy. Instrumenty perkusyjne łączą brzmienia lub dopasowują je do akordów fortepianu czy kontrabasów. Do tego wszystkiego dochodzą przesunięcia rytmiczne. Perkusja na wszystko, co proponują inni muzycy, musi reagować. Świeże akordy fortepianu wymagają innego brzmienia perkusji niż ciemne.

- Uważasz więc, że rola perkusisty jest niedoceniana?

- Tak, ale mnie to absolutnie nie przeszkadza, że słuchacze traktują perkusje jako instrument pomocniczy. Właśnie to mi się podoba, że mogę komuś pomóc. To nie jest prosta sprawa. W Konserwatorium mamy bardzo dużo zajęć poświęconych budowaniu utworów muzycznych w ogóle i budowaniu strukturalnemu utworów jazzowych. Najbardziej szczęśliwym człowiekiem jestem wtedy, kiedy próbuję zagrać taki „chodzony” rytm...

- Jaki to jest rytm?

- Taki, kiedy wchodzimy z „walkin-giem” - ludzie zaczynają się bujać, a ja wiem, że jest to tylko i wyłącznie moja służba. To mi sprawia największą przyjemność. Najważniejsze jest to, aby ludzie to czuli.

- Podczas waszego koncertu czuło się, że to, co robicie, sprawia wam wielką przyjemność.

- Bo to jest tak, że trzeba mieć bardzo pozytywne nastawienie do tego, co się robi i do siebie nawzajem, chociaż jesteśmy wobec siebie samych bardzo krytyczni. My naprawdę kochamy grać. Czasami może być tak, że są świetni muzycy, ale razem coś im nie wychodzi. Niby wszystko dobrze brzmi,



Fot. Izabela Oleś

ale coś jest nie tak, bo nie są na tej samej fali - wystarczy nawet jedna taka osoba w grupie. Wiem, że tak jest, bo gram z bardzo wieloma zespołami bardzo różną muzykę. Dlatego ważne jest, aby dobrze dobrać się także charakterami. Trzeba sobie nawzajem ufać.

- Czy to, o czym mówisz, przenosi się także na życie?

- Odwrotnie. To pozytywne nastawienie do życia ma wpływ na muzykę.

- Jak dziś oceniasz wspólne granie z „Simple Accoustic Trio”?

- To było bardzo ważne doświadczenie. Byliśmy wtedy bardzo młodzi; a młodzi ludzie mają to do siebie, że bardzo wiele się uczą. Ja pierwszy raz zagrałem koncert w dwa tygodnie po rozpoczęciu nauki gry na perkusji i po jednym tygodniu prób. Gdy zagrałem wszyscy mnie wymiaili. Musiał zagrać inny bębniarz. Później graliśmy razem, ale na rok przed ukończeniem szkoły rozstaliśmy się. Właśnie dlatego, że wyniknęły pewne niezgodności charakterów. Co nie znaczy, że teraz nie zagramy wspólnego jam session.

Czwartek, 3 kwietnia 1997 r.

XIII Międzynarodowe Dni Muzyki Perkusyjnej

## Powiew orientu i lżejszy jazz

Od wczorajszego rana koszaliński Zespół Szkół Muzycznych rozbrzmiewał perkusyjnymi dźwiękami, dobiegającymi z sal, w których odbywały się zajęcia warsztatowe oraz próby do popularnego koncertu, którym zainaugurowane zostały XIII Międzynarodowe Dni Muzyki Perkusyjnej.

Z młodzieżą pracowali wczoraj doskonale znani z poprzednich lat Grzegorz Jurczyk i Piotr Biskupski. Drugi z wymienionych muzyków wystąpił także podczas wieczornego koncertu, jaki odbył się w Festiwalowym Klubie Jazowym z udziałem Mariusza Bogdanowicza i znakomitej jazzowej pianistki Włodzimierza Nahornego.

Wcześniej jednak, bo o godzinie 17, podczas koncertu inauguracyjnego wystąpił Piotr Robak, absolwent koszalińskiego Liceum Muzycznego i gdańskiej Akademii Muzycznej. Młody koszalinianin jest członkiem Percussion Ensemble Stuttgart, zespołu cieszącego się światową sławą. Podczas pierwszego koncertu można było także usłyszeć Arhus Marimba Orchestra i Junior Marimba Orchestra – zespoły z Danii.

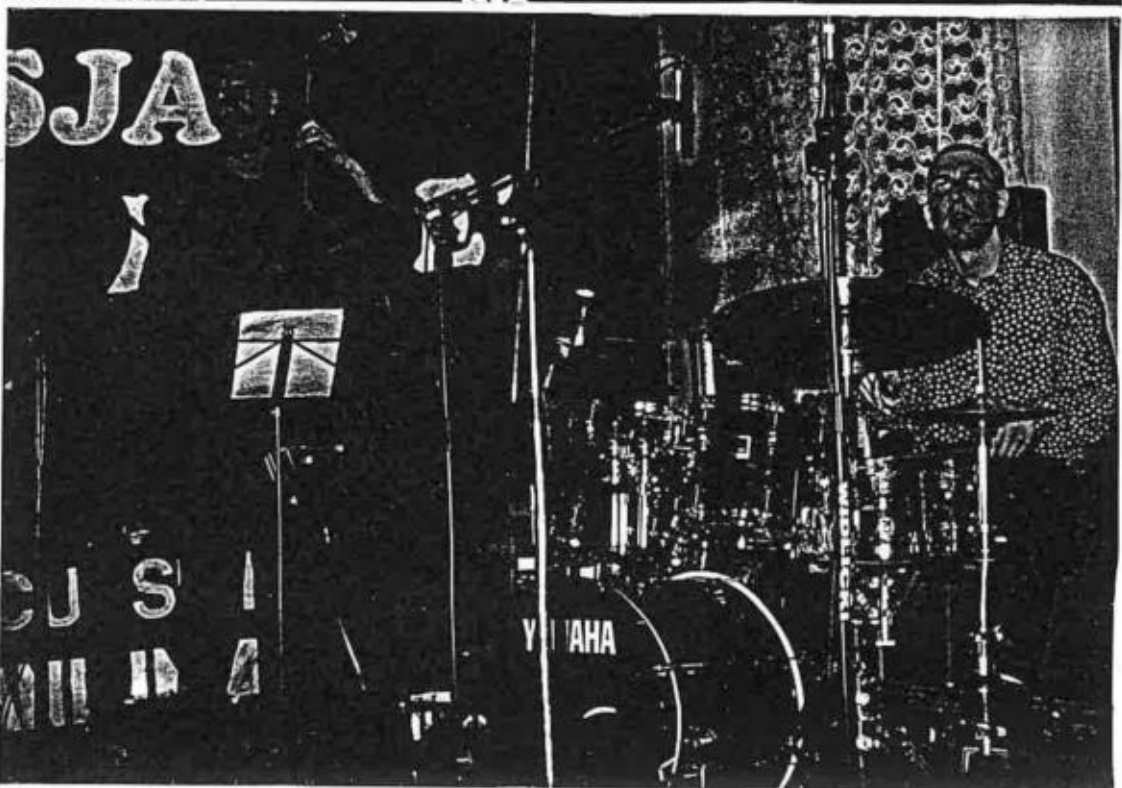
Dzisiejsze warsztaty poza polskimi muzykami poprowadzi także Bismarc Fernandez – kostarykański wirtuoz marimby specjalizujący się w muzyce orien-

talnej. Atrakcją popołudnia będzie jego recital, podczas którego wystąpi on razem ze znakomitym flecistą Gabrieleim Goni Dondi. W ich wykonaniu będzie można wysłuchać utworów kompozytorów kostarykańskich. Muzycy z Kostaryki wystąpią o godzinie 17, w sali koncertowej.

Podczas koncertu, który rozpocznie się o godzinie 20 zaprezentuje się Piotr Robak. Towarzyszyć mu będzie The Whole She Bang – zespół złożony z dziewięciu muzyków, specjalizujących się w muzyce jazzowej lżejszego kalibru.

Spotkaniem z muzyką towarzyszy wystawa instrumentów perkusyjnych firmy Yamaha. Dziś i jutro jej produkty oglądać można w Zespole Szkół Muzycznych, w piątek, w związku z finałowym koncertem, jaki odbędzie się w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym, eskożycja zostanie przeniesiona do teatralnego foyer.

MAŁGORZATA KOŁOWSKA



**MIŁOS**

Czwartek, 3 kwietnia 1997 r.

(13830)

**DOMORZLA**

DZIS: GŁOS

Cen



Wczoraj w Zespole Szkół Muzycznych w Koszalinie rozpoczęły się XIII Międzynarodowe Dni Muzyki Perkusyjnej. Trzydniowa impreza przebiega pod hasłem: „Perkusja solo i w zespole”. Przy okazji można obejrzeć ekspozycję instrumentów perkusyjnych renomowanej firmy Yamaha.

Na zdjęciu: Junior Marimba Orchestra z Danii i jej dyrygent Garo Kertesz podczas próby poprzedzającej koncert inauguracyjny.

Fot. Izabela Oleś

## Perkusja i jazz

W Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Koszalinie od wczoraj trwają XIII Międzynarodowe Dni Muzyki Perkusyjnej. W ich ramach (sala kameralna) odbywają się też warsztaty perkusyjne. Dziś o godz. 9 **Bismarck Fernandez** z Kostaryki mówić będzie o orientalnej muzyce perkusyjnej, o godz. 10.30 **Grzegorz Jurczyk** opowie o perkusji klasycznej, o godz. 12 **Piotr Biskupski** o zestawie perkusyjnym. Natomiast o godz. 17 w sali koncertowej rozpocznie się recital, którego wykonawcami będą: Bismarck Fernandez – perkusja i **Gabriel Goni Gondi** – flet. Wstęp wolny. Bilety trzeba kupić na wieczór jazzowy (godz. 20), podczas którego wystąpią: **Sebastian Demydchuk** i **The Whole She Bang**.

Jutro odbędzie się koncert finałowy XIII Międzynarodowych Dni Muzyki Perkusyjnej. W programie m.in. prawykonania dwóch utworów: L. D. Herry *Circolos del tiempo* i **Benedykta Konowalskiego** *Koncert poczwórny na cztery perkusje i orkiestrę*. Koszalińską orkiestrę poprowadzi **Tadeusz Wicherek**, solistą wieczoru będzie Fernandez Bismarck (marimba) z Kostaryki. Początek – jak zwykle o godz. 18.30.

W siedzibie Filharmonii i również w kasie teatru (w dniu koncertu) są nadal w sprzedaży abonamenty na koncerty do końca sezonu. Orkiestra wystąpi jeszcze ośmiokrotnie. Abonament kosztuje 56 zł, ulgowy – 32.

(kon, ew)





Piotr Biskupski, absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu, od 1995 r. przyjeżdża do Koszalina na Międzynarodowe Dni Muzyki Perkusyjnej, by wykładać na warsztatach perkusyjnych. Na kończącej się dziś trzynastej edycji festiwalu wystąpił również jako wykonawca wieczoru jazzowego razem z Włodzimierzem Nahornym i Mariuszem Bogdanowiczem. (kon)

Fot. Radosław Brzostek

## Muzyka perkusyjna

Dziś w Zespole Państwowych Szkół Muzycznych w Koszalinie kończą się XIII Międzynarodowe Dni Muzyki Perkusyjnej. Po raz ostatni odbędą się więc spotkania warsztatowe: o godz. 9 z Grzegorzem Jurczykiem, o godz. 10.30 z Piotrem Biskupskim i o godz. 12 z Benedyktem Konowałskim („Fascynacja perkusją solo i w zespole”). Natomiast o godz. 15 planowane są dwa półrecitale perkusyjne, których wykonawcami będą Paweł Nowicki i Zbigniew Lange. Wstęp na wymienione wyżej imprezy jest bezpłatny.

Trzydniowy festiwal zakończy o godz. 18.30 finałowy koncert w BTD. (kon)

**ZAPROSILI NAS – ZAPRASZAMY**

### KOSZALIN

\* W piątek o godzinie 18.30 w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym rozpocznie się koncert wieńczący XIII Międzynarodowe Dni Muzyki Perkusyjnej „Perkusja solo i w zespole”. Wystąpią: kostarykański wirtuoz marimby Bismarck Fernandez, orkiestra Filharmonii Koszalińskiej pod batutą Tadeusza Wicherka oraz Koszalińska Grupa Perkusyjna.

\* W sobotę o godzinie 10 w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej odbędą się wojewódzkie eliminacje konkursu recytatorskiego „Sacrum w literaturze”.



## Perkusyjna gala Pod znakiem światowych prawykonań

Dzisiejsza Gala Koncertowa zwieńczy trzydniowe święto muzyczne pod hasłem XIII Międzynarodowych Dni Muzyki Perkusyjnej „Perkusja solo i w zespole”.

W Bałtyckim Teatrze Dramatycznym, o godzinie 18.30, rozpocznie się koncert z udziałem Filharmonii Koszalińskiej, która grać będzie pod batutą Tadeusza Wicherka i Koszalińskiej Grupy Perkusyjnej. Jako solista wystąpi kostarykański wirtuoz marimby Bismarck Fernandez.

W programie koncertu znalazły się dwa utwory Luisa Diego Herry, z których jeden będzie miał swoje światowe, drugi polskie prawykonanie. Także koncert poczwórny na cztery perkusje i orkiestrę Benedykta Konowalskiego będzie miał dzisiaj swoją światową premierę. Ponadto usłyszymy utwór japońskiej kompozytorki należącej do najwybitniejszych twórców muzyki współczesnej w tym kraju, Josihisy Tairy.

Podczas dzisiejszego koncertu dokonane zostanie losowanie nagrody ufundowanej przez PZB dla uczestników koncertów Międzynarodowych Dni Muzyki Perkusyjnej. Ponadto koncertowi finałowemu towarzyszyć będzie wystawa instrumentów perkusyjnych firmy Yamaha, wcześniej prezentowana w Zespole Szkół Muzycznych. (mk)

# GŁOS POMOC

GAZETA CODZIENNA - ukazuje się od 2 września 1952 roku

PIĄTEK / FRIDAY 4.04.1997 - 18.30  
(sala Bałtyckiego Teatru Dramatycznego)

KONCERT FINAŁOWY - GALA CONCERT  
Koncert sponsorowany przez Polską Żeglugę Bałtycką S.A. w Kołobrzegu

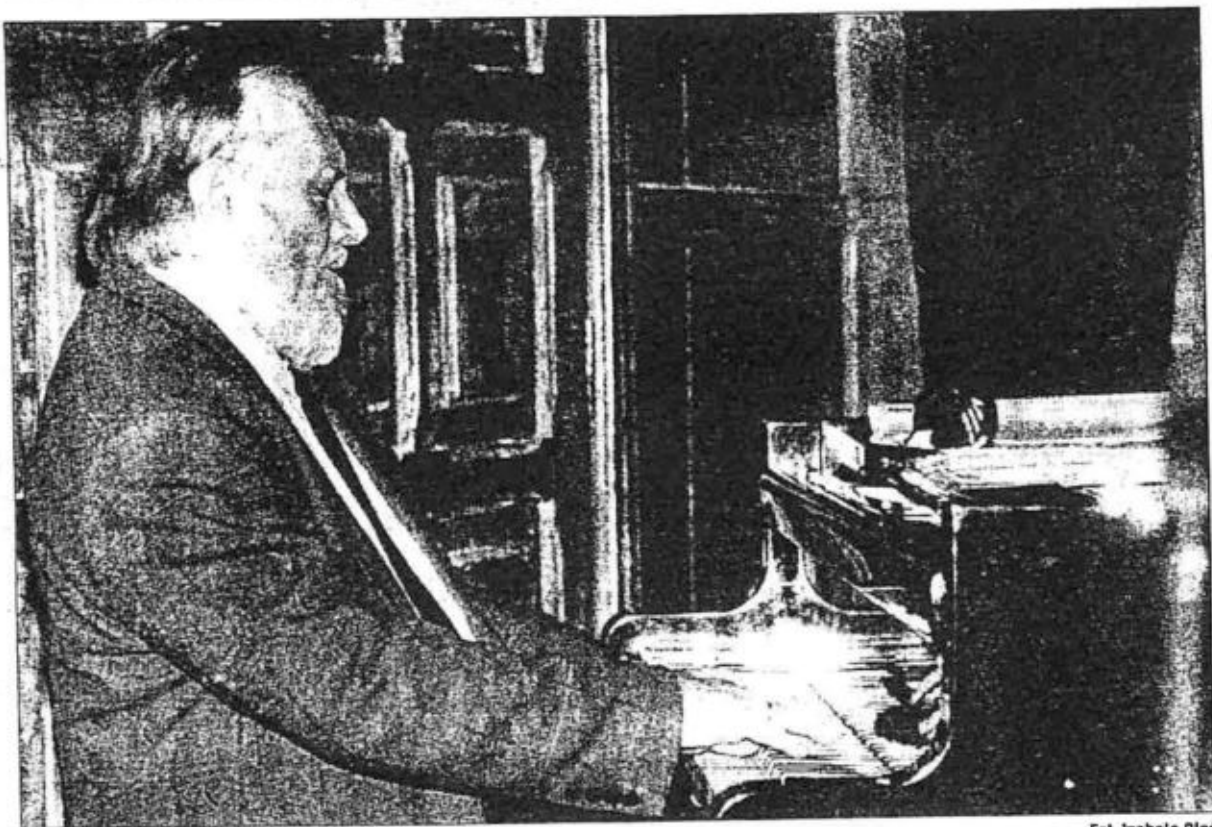
NR 79 (13831)

Piątek, 4 kwietnia 1997 r.

DZIS: WEEKEND

NIE A 017 4538





Fot. Izabela Oleś

# POCIECHĄ BYŁ BENNY GOODMAN

Rozmowa z Włodzimierzem Nahornym, kompozytorem i pianistą jazzowym, gościem XIII Międzynarodowych Dni Muzyki Perkusyjnej w Koszalinie

– W czasach pana muzycznych studiów jazz był zakazaną muzyką. Jakie były pana pierwsze kontakty z jazzem?

– Można by powiedzieć, że jazzem przejąłem od niemowlęctwa. Mam starszą o kilkanaście lat siostrę. Jej narzeczonym, a później mężem, był założyciel miesięcznika „Jazz”. W domu słuchaliśmy niemal wyłącznie tej muzyki.

– Czy wybierając studia muzyczne wiedział pan, że to jazz będzie tą najważniejszą dla pana dziedziną?

– Nie, to nie było dla mnie takie oczywiste. Ale kiedy nie dostałem się do liceum muzycznego do klasy fortepianu i musiałem zdecydować się na klarnet, jedyną pociechą dla mnie było to, że przecież na tym instrumencie gra Benny Goodman – wspaniały jazzman. Tak naprawdę wtedy o jazzie nie wiedziałem zbyt wiele.

– Czy można mówić o czymś, co stanowi istotę jazzu? Nie chodzi mi tutaj o wyróżniki czysto muzyczne, ale raczej o ideę czy nawet filozofię?

– Filozofia jazzu jest to bardzo istotna sprawa. Weźmy na przykład twórczość literacką Francisca Scotta Fitzgeralda – przecież on pisał jazzowe powieści. Nie chodzi mi o to, że pisał w epoce jazzu, ale o jego sposób pisania, konstruowania powieści. Jazz to nie tylko dźwięki, nie tylko swing, który jest niezbędny, ale także sposób życia, styl bycia.

– Przywołał pan nazwisko amerykańskiego pisarza, mnie natomiast dzisiaj koncert przypominał „Drogi wolności”, twórczość Jeana Paula Sartre’a, Simone de Beauvoir – francuskich egzystencjalistów...

– No, tak, przecież w latach pięćdziesiątych Paryż był bardzo silnym ośrodkiem jazzu...

– Od kilku lat wyraźny jest powrót młodego pokolenia do tej właśnie muzyki.

– Mnie ta fascynacja młodzieży jazzem bardzo cieszy.

– Czy nie jest tak, że zupełnie inna potrzeba skłania dziś młodych ludzi do słuchania i grania jazzu.

– Czytałem niedawno bardzo ciekawy artykuł o snobizmie. Między innymi o powrocie snobowania się na jazz. Przy czym to nie ma wcale pejoratywnego znaczenia. Bo jeśli ktoś snobuje się na coś dobrego, chcąc nie chcąc, musi w tym uczestniczyć.

– Na ile jednak wiąże się to z dojrzeniem intelektualnym?

– Tak, to jest problem, ale z drugiej strony dobry, autentyczny jazz jest to muzyka stworzona na żywo – nie wymyślona, wykoncywowana intelektualnie. To się dzieje tu i teraz, na scenie. To właśnie wciąga słuchaczy, angażuje.

– To prawda, że najlepsze nagranie nie zastąpi żywego koncertu, którego atmosferę budują zarówno muzycy, jak i publiczność.

– Tu nie ma mowy o odegraniu czegoś, czego się wcześniej wyuczyło. Publiczność jest naszym partnerem. A przy złej publiczności nawet dobrzy muzycy zagrają zły koncert.

– Koszaliński koncert wypełniły standardy amerykańskie i pańskie kompozycje. Wyraźnie wyróżniały się one liryzmem, delikatnością, taką niemal słowiańską nostalgią...

– Jeśli dało się to odróżnić, to się cieszę. Lubię ten rodzaj grania i spośród amerykańskich standardów też wybieram zazwyczaj te subtelniejsze.

– Jest pan wielbicielem Carlosa Jobima i bossa novy.

– Tak, jest to bardzo melodyjna muzyka, działająca na wszystkie zmysły.

– Zwykliśmy traktować sztukę bardzo utylitarnie: teatr musi bawić, muzyka – łagodzić obyczaje. Powoduje to często niechęć wobec tych przejawów sztuki, które nie zaspokajają tego rodzaju potrzeb. Także jazz bywa negowany – bo trudny, nieprzewidywalny, a jazzowe standardy rzadko dają się zanuć przy goleniu. Jak powinno się słuchać jazzu?

– Uważam, że trzeba się mu po prostu poddać. Jeśli ktoś z góry zakłada, że nie pójdzie na koncert, bo nie lubi tej muzyki – a nie o niej nie wie – ten wiele traci. Jeśli trafi się na dobry koncert z dobrą publicznością, podda jego nastrojowi, wyzwoi z niechęci, z pewnością znajdzie przyjemność w obcowaniu z tą muzyką. Nie wiem, czy jest to dobre porównanie, ale kiedy idę do kina na film, o którym wiem, że jest to świetna komedia, ale na widowni są dzieci, słychać szelest papierków od cukierków i nikt nie śmieje się w tych miejscach, gdzie powinno się śmiać, to i mnie wcale nie jest wesoło i taki film mi się nie podoba. Inaczej jest, gdy na widowni siedzą ludzie reagujący podobnie jak ja. Wtedy nawet średni film zyskuje na odbiorze. Publiczność na koncercie jazzowym nie musi być wyrobiona, nie musi być w jakiś szczególny sposób przygotowana, nie musi się znać. Wystarczy, aby była otwarta, żeby żywo reagowała. Ni jak na koncercie symfonicznym, kiedy brawami trzeba wytrwać do końca utworu. Tutaj publiczność może klaskać, kiedy tylko jej się to spodoba, a im żywsz jest kontakt, tym bardziej twórcza atmosfera.

Rozmawiała  
MAŁGORZATA KOŁOWSKA



MIĘDZYNARODOWE DNI MUZYKI PERKUSYJNEJ

"PERKUSJA  
SOI "SOLE"

PETROF

BLUE COTTO

SION